

Za ale przeciw. 25 czy 26 dzieci w klasie

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: piątek, 24, maj 2013 02:03

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 1602

Na tytułowe miano zasługuje rozstrzygnięcie Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Pomimo licznych wątpliwości staraniem współprzewodniczącego ze strony samorządowej projekt został zaopiniowany w hybrydowy sposób. W zakresie obniżenia wieku szkolnego została wydana opinia pozytywna, w zakresie ustalenia maksymalnej liczby uczniów w klasie i kryterium podziału uczniów – negatywna.

Najsilniejszym argumentem przemawiającym za ograniczeniem liczby uczniów w klasie jest zachowanie na pierwszym etapie edukacji w szkole podstawowej identycznych warunków jak w przedszkolu. Z drugiej jednak strony wiąże się to ze zmniejszeniem czujności i nieefektywności regulacji – w przypadku, gdyby osób w klasie miałyby być 26 konieczne byłoby utworzenie np. dwóch klas trzynastoosobowych. Uzyskiwana na taką liczbę uczniów subwencja będzie niewystarczająca do pokrycia wszystkich kosztów, w tym dodatkowego wynagrodzenia nauczyciela.

Z kolei zapisywane w ustawie kryteria przydziału uczniów do poszczególnych klas (wg daty i miesiąca urodzenia) zmniejsza elastyczność działania samorządu. W efekcie np. uniemożliwia zachowanie składu grup ukształtowanych w zerówce, czy też przedszkolu.

Nad obiema kwestiami ma pochylić się Ministerstwo Edukacji Narodowej, aczkolwiek jakąkolwiek skłonność do wysłuchania argumentów dotyczy drugiego z omówionych problemów.

Interesująco przebiegło rozpatrzenie projektów podziału 0,4% rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej na 2013 rok. Jedna z przedstawicielek strony samorządowej głośno bowiem wyraziła opinię, że skoro wnioski zostały złożone i poparte stanowiskiem odpowiedniego organu (straży pożarnej lub inspektora nadzoru budowlanego) to ona nie widzi żadnego uzasadnienia do zastanawiania się nad słusnością przyznania środków. Nawet wówczas, gdy corocznie daną szkołę trapią klęski żywiołowe niszczące za każdym razem kolejne fragmenty i instalacje budynku, a szkoła dalej nie jest ubezpieczana... Wobec takiego stanowiska propozycje podziału 0,4% rezerwy części subwencji oświatowej zostały blokowo zaopiniowane pozytywnie.

Zespół wydał ponadto pozytywną opinię o:

- projekcie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie sposobu przekazywania, przechowywania i udostępniania dokumentów z wyborów (choć trudno ustalić dlaczego ten właśnie zespół opiniował zagadnienie czysto administracyjne);
- projekcie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy.

W ramach spraw różnych poruszone zostało istotne zagadnienie nadużyć przy funkcjonowaniu szkół dla dorosłych. Temat jest o tyle interesujący, co znany. Na wady systemu prawnego skutkujące bezsensownym wydawaniem środków publicznych samorząd terytorialny od dawna wskazuje – bez większej reakcji ze strony resortu edukacji.